

SKŁADOWANIE I PRZENOSZENIE DREWNA KOMINKOWEGO

Pomysł na kominek czy piec i jego realizacja to dopiero początek długiej drogi nabywania nowych umiejętności i nawyków codziennego obsługiwania tych urządzeń. Jeśli źle zorganizujecie sobie pracę z drewnem kominkowym, to stanie się ona dla Was prawdziwą udręką. Tylko zakup dodatkowych urządzeń i akcesorii do rozładowywania, składowania i przenoszenia drewna pozwoli przez lata z sukcesem i frajdą obsługiwać Wasze kominki i piece...

• RYTM PRACY Z DREWNIEM• ROZŁADUNEK DREWNA• SKŁADOWANIE DREWNA• MAGAZYNOWANIE PRZED PIECEM I KOMINKIEM

RYTM PRACY Z DREWNIEM

Skuteczne palenie drewnem w domu wymaga dobrej organizacji i wyposażenia. Ważny jest pewien rytm pracy z drewnem, który najlepiej zaobserwować możemy na wsi, gdzie dzięki tradycji funkcjonują pewne stałe reguły. Wywóz drewna z lasu i jego rąbanie zaczyna się tam w marcu. Zimą w lesie odbywa się bowiem główny wyrąb drzew i wtedy najłatwiej i najkorzystniej można kupić drewno opałowe pozostałe po selekcji ściętego materiału. Drewno takie, co ważne, jest w tym okresie najbardziej wartościowe z uwagi na naturalną w zimie, mniejszą zawartość soków. Pod koniec marca, na początku kwietnia słychać odgłosy rąbania i zaczynają rosnać stosy drewna. Robota kończy się jego starannym ułożeniem w zamknięte, okrągłe kopy, lub przymurkowe rzędy, zawsze w przewiewnym i słonecznym miejscu na dworze.

Drewno schnie przez wiosnę i lato a jesienią, już po wykopkach, jest układane w przewiewnych szopach. Przy czym w szopach tych pozostaje jeszcze zapas z poprzedniego roku i on będzie w pierwszej kolejności spalany. Taka jest naturalna, powtarzana co roku, logika pracy z drewnem. Dzięki niej spalane jest zawsze drewno z ubiegłorocznego zapasu, powietrzno-suche, o wilgotności w granicach 20 procent, wystarczającej do dobrego spalania.

Jednak wielu ludzi z miasta nie czuje tego rytmu. Oczekują, że każde drewno będzie równie skutecznie się spalało, obojętnie mokre czy suche. Oczywiście, możemy drewno nieulożone pozostawić na podwórzu i donosić na rękach przez całą zimę. Nie będzie to jednak korzystne ani dla drewna, ani tym bardziej dla nas. Drewno będzie jeszcze raz takie ciężkie, pokryte pleśnią i ciemne od sinicy. Nie będzie chciało się rozpalać, a zamiast ognia w kominku będziemy mieli chmury wilgotnego dymu. Dużą część energii zawartą w drewnie zużyjemy na jego wysuszenie. Takim drewnem domu nie ogrzejemy. Do tego jego codzienne wyciąganie ze stosu i układanie na rękę, szybko da nam w kość na tyle, że zaczniemy rozglądać się za innym paliwem. Problem sprowadza się do tego jak ułatwić sobie pracę z drewnem i jak zrobić to nowocześnie?

Drewno kominkowe na rynku

Pomocna tu będzie znajomość bogatej oferty drewna kominkowego, różnych jego odmian, o różnej wilgotności i w różnorodnych opakowaniach. Producenci zmuszeni zostali przez dużych importerów do utrzymywania pewnych wypracowanych standardów pakowania i suszenia drewna, oraz doboru optymalnych gatunków drewna. Sposób pakowania się zmienia i ewoluje w stronę najbardziej wygodnych i praktycznych rozwiązań, najłatwiejszych do przewożenia, przechowywania i przenoszenia.